

Kolejna awaria oczyszczalni ścieków w Warszawie

30 sierpnia 2020

Greenpeace Polska krytykuje stołeczne władze za kolejną awarię oczyszczalni ścieków Czajka. „Złe wieści z Warszawy. Kolejna w ostatnich miesiącach awaria Czajki jest dowodem na nieudolność władz Warszawy. Czekamy na kolejne informacje o skali awarii i żądamy wyjaśnień jej przyczyn” – napisano na twitterowym koncie Greenpeace Polska.



O awarii warszawskiej oczyszczalni ścieków poinformował wczoraj prezydent stolicy Rafał Trzaskowski. Awarii uległa rura przesyłowa do oczyszczalni, z tego powodu ścieki zaczęły być zrzucane do Wisły. Dla zminimalizowania skutków awaryjnego zrzutu ścieków do rzeki uruchomiono ozonowanie. W związku z awarią w stolicy powołano sztab kryzysowy.

Podczas specjalnej konferencji, zwołanej z powodu awarii w oczyszczalni ścieków Czajka, prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski oświadczył, że „cały czas trwają ustalenia, co się stało”. Zapewnił jednak, że awaria i związany z nią awaryjny zrzut ścieków do Wisły nie mają wpływu na dostarczaną warszawiakom wodę. „Uruchomiliśmy też codzienne badanie wody w Wiśle na odcinku warszawskim oraz Warszawa – Płock. Wyniki badań będą na bieżąco publikowane na stronie internetowej MPWiK oraz w mediach społecznościowych spółki. Awaria nie ma wpływu na jakość wody dostarczanej warszawiakom” – poinformował Trzaskowski.

Jak poinformował Trzaskowski, wstępne ustalenia wskazują na awarię kolektora oczyszczalni. „To co wiemy, to to, że mamy awarię kolektora. Wszystko wskazuje na to – będziemy to potwierdzać jak zostanie wypompowana woda i ścieki – że na tym

starym odcinku, czyli nie na tym odcinku, który był remontowany” – powiedział Trzaskowski, dodając, że po ubiegłorocznej awarii wyremontowano 100-metrowy odcinek przesyłu. „Wyremontowane zostało 100 metrów tego przesyłu, pozostały liczy dziesięć razy więcej. Gdybyśmy chcieli wymienić cały, trwałoby to ponad rok. Były robione przeglądy. Ostatni przegląd jednej z nitek zakończył się w maju, natomiast przegląd drugiej nitki zakończył się wczoraj. Oba te przeglądy nie wykazały żadnych uszkodzeń” – mówił prezydent Warszawy.

Prezydent stolicy powiedział też, że zlecone po zeszłorocznej awarii analizy wykazały błędy w projekcie i wykonaniu układu przesyłowego, dlatego miasto zaczęło prace nad wykonaniem przesyłu alternatywnego. „Mamy już firmę, która przygotowuje koncepcje. To niestety trwa, bo przygotowanie zupełnie nowego przesyłu musi trwać dłuższy czas. Koncepcja jest wybierana. Później jest kwestia projektowania i wykonania” – wyjaśniał Trzaskowski. „Wszystko wskazuje na to, że znowu będzie trzeba myśleć o rozwiązaniach alternatywnych. Jest możliwość albo poprowadzenia alternatywnego tymczasowego przesyłu po dnie Wisły, albo znowu, tak jak mieliśmy z tym do czynienia rok temu, po moście pontonowym” – powiedział prezydent Warszawy.

Podczas konferencji prasowej wiceminister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Grzegorz Witkowski oświadczył, że kolejna awaria warszawskiej oczyszczalni to „recydywa”. „Dzisiaj mamy do czynienia z recydywą tej samej sytuacji i ubolewam nad tym, że wszelkie wnioski pokontrolne i poawaryjne, które kierowaliśmy jako Wody Polskie do stołecznej firmy MPWiK zostały albo zlekceważone, jak się wydaje, albo zupełnie się nad nimi nie pochyłono lub zadziałały tutaj inne mechanizmy” – mówił Witkowski.

Prezes Wód Polskich Przemysław Dąca oświadczył z kolei, że prowadzący do Czajki rurociąg, podobnie jak sama oczyszczalnia, są niewydolne. „Apelowałem w ciągu ostatniego roku wielokrotnie, nawet tak się zdarzyło, że w dniu

wczorajszym, o to, żeby jak najszybciej wybudować rurociąg kolektor zastępczy. My wybudowaliśmy go w 10 dni. Pan prezydent Trzaskowski obiecywał już w zeszłym roku, że już przystępuje do budowy. Wiemy doskonale, że ten rurociąg i ta oczyszczalnia ścieków są kompletnie niewydolne” – oświadczył Dac, podkreślając, że po ubiegłorocznej awarii usunięto jedynie jej skutek, a nie przyczynę. „Ku naszemu przerażeniu wracamy do tej samej sytuacji po roku czasu. To jest rzecz niepojęta z mojego punktu widzenia. Muszę powiedzieć, że dzwonią już do nas różni nasi koledzy z różnych krajów ościennych, z wybrzeża Bałtyku. Wszyscy są przerażeni tym, co tu się dzieje” – powiedział Dac.

Wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł zapewnił o gotowości do udzielenia pomocy w usuwaniu skutków awarii.

Awarię „Czajki” skomentował także minister środowiska Michał Woś, który na Twitterze przypomniał o kosztach zeszłorocznej naprawy w oczyszczalni. „Kolejna awaria Czajki i znów ścieki płyną do Wisły. Ostatnia naprawa kolektorów przesyłowych za 40 mln zł to chyba taśmą klejącą była robiona przez pana Trzaskowskiego” – napisał w Twitterze Michał Woś. Poinformował też, że postępowanie w sprawie awarii prowadzi warszawska Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska.

W ubiegłym roku w oczyszczalni ścieków „Czajka” doszło do największej na świecie ekologicznej katastrofy, biorąc pod uwagę ilości ścieków, które trafiły wtedy do Wisły. Do awarii doszło 27 sierpnia 2019 roku. Uszkodzeniu uległ jeden z kolektorów przesyłających ścieki z lewobrzeżnej części Warszawy do oczyszczalni, po czym ścieki skierowano do drugiego kolektora, który w środę 28 sierpnia przestał funkcjonować. Z powodu awarii podjęto decyzję o kontrolowanym zrzućie nieczystości do Wisły. Do rzeki trafiało 3 tys. litrów nieczystości na sekundę.

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net